

# SŁOWO

WIBNO, Sobota 22 września 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 269

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednonastopowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 70 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szepińskiego A. Łaszuk  
BRASZAW—Księg. T-wa „Lot”  
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiło.  
GŁĘBOKIE—ul. Zamowa, W. Włodzimierow.  
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”  
HORODZIEJ—K. Smarzyński.  
WIENIEC—A. Ossoliński.  
KLECK—Sklep „Jedność”.  
LIDA—ul. Suwalska 13.  
NIEŚWIEZ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.  
N-SWIECIANY—ul. Wileńska 28.  
OSZMIANA—Spółd. Księg. Nauczyc.  
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.  
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.  
STOŁPCE—Księg. T-wa „Ruch”.  
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.  
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.  
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Gołombiowskiego

### Hr. Kokowcew o kryzysie gospodarczym bolszewij.

Świetnie redagowany tyg. paryski „Revue des deux Mondes” w ostatnim numerze zamieszcza interesujący artykuł b. ministra finansów Imperjum Rosyjskiego hr. W. N. Kokowcewa o nowym kryzysie gospodarczym w Rosji Sowieckiej.

Hr. Kokowcew maluje obraz chaosu gospodarczego, jaki panuje obecnie w ZSSR i zaznacza, że jest on największy z dotychczas notowanych i może pociągnąć bardzo poważne skutki. Bezrobocie wśród robotników sowieckich przybiera rozmiary coraz większe. Ilość zatrudnionych robotników od października 1927 r. (do marca r.b. wzrosła z 2072600 osób do 2155000 osób, ilość zaś bezrobotnych za ten czas z 1708100 do 1482800 osób. Z tego na robotników profsojuzów przypada 250000 t.j. wzrost o 83 proc. Powyższe cyfry dotyczą jedynie bezrobocia zarejestrowanego. Należy również mieć na uwadze, że sowieckie giełdy pracy omija minimalnie 1000000 robotników, tak że możemy uważać, iż bezrobotnych jest nie mniej 2,5 mil. osób.

Masy, oszczędzone przez bezrobocie, przechodzą również ciężki kryzys. Zarobek i warunki bytu pozostawiają wiele do życzenia. Tak np. uchwalono na przebieższych pomoc lekarską znajduje się obecnie w tak opłakanym i bezzwrotnym położeniu, że większość robotników woli nie korzystać z państwowej pomocy lekarskiej i na swój własny rachunek zwraca się z chorobą do lekarzy prywatnych.

Do tego należy dodać trudne warunki pracy. Eksploatacja fizycznej energii robotnika doprowadzona jest do ostatecznych granic. Bardzo często są nieszczęśliwe wypadki. Tak np. w 1924 r. między górnikami na 1000 robotników wypadła 115 nieszczęśliwych wypadków, w 1925—131 a w 1927—180.

Hr. Kokowcew dochodzi do wniosku, że rząd sowiecki stoi wobec ciężkiego kryzysu gospodarczego, co po 10 latach rządów zadaje kłopot wszelkiego rodzaju przechwałkom o jakoby świetnym rozwoju czerwonego przemysłu.

Dla władzy sowieckiej kryzys obecny, według słów hr. Kokowcewa, jest tembardziej niebezpieczny, że wzrasta on nie w dziedzinie politycznej, lecz wyłącznie gospodarczej. Kryzysy politycznych rządów sowieckich nie obawia się. Nie przedstawiają one dla niego realnie namacalnego niebezpieczeństwa. Siery inteligentne zdeptano. Ludność Rosji nie rozporządza środkami dla organizowania czynnej opozycji, rząd zaś dysponuje niesłychanie silnym aparatem teroru i represji. Przeciwnie, kryzys gospodarczy może zniszczyć nawet najsilniejszy aparat terrorystyczny.

Autor kończy swój artykuł wskazówką na to, że kryzys obecny bardziej, niż kiedykolwiek wywołuje konieczność dla wszystkich krajów cywilizowanych organizacji wspólnego frontu antysowieckiego i gospodarczej izolacji sowieców z tem, aby o twarzą barierę rozbiły się fale niebezpieczeństwa komunistycznego, które stale zagraża światu ze strony rządu moskiewskiego.

### Przygotowania do zwolnienia soboru cerkiewnego.

W siedzibie metropolii prawosławnej w Warszawie rozpoczęły się obrady komisji organizacyjnej dla zwolnienia soboru cerkwi prawosławnej w Polsce.

Obrady komisji toczą się pod przewodnictwem arcybiskupa grodzieńskiego Aleksego, przyjmują w nich udział: protopier Rogalski z Równego, protopier Grusko z Chelma, protopier Kowcz z Wilna oraz pp. Komarewicz, Ostrowski i Własowski.

### Emigracja do Meksyku.

Konsul meksykański wydał w ciągu ostatniego miesiąca 38 wiz wjazdowych do Meksyku. Wizy emigracyjne do Meksyku wydawane są bez ograniczeń.

### 5000 studentów w uniwersytecie kowieńskim.

Z Kowna donoszą: Wczoraj odbyła się imarkrykulacja studentów uniwersytetu kowieńskiego. Ogólna liczba studentów w r. b. dosięgła 5000, podczas gdy w roku ubiegłym uniwersytet liczył 3.500 studentów.

### Posiedzenie Ligi Narodów.

GENEWA, 21.9. (PAT). Na dzisiejszym Zgromadzeniu Ligi narodów delegat francuski Louchet zaznaczył, iż w roku ubiegłym Liga Narodów dokonała w dziedzinie gospodarczej doniosłych prac. Przedstawiciel Niemiec Breitscheid wysunął tezę, iż życie gospodarcze stanowi podstawę życia politycznego. Mówca ten złożył rezolucję, dotyczącą wszystkich dziedzin życia gospodarczego łącznie z zagadnieniami cel i weterynaryjnymi. Delegat niemiecki zaznaczył, iż stały komitet ekonomiczny Ligi Narodów zgodnie z postanowieniami światowej konferencji gospodarczej powinien zajmować się również sprawami rolniczymi, przyjmując za zasadę, że wszelka ciasno - nacjonalistyczna polityka gospodarcza uważana być winna za szkodliwą. Nacjonalistyczna polityka agrarna jest niebezpieczna i jej następstwa nieobliczalne. Następnie delegat Niemiec poruszył sprawę ograniczeń celnych i zagadnień racjonalizacji przemysłu.

### Zmiana konstytucji litewskiej. Utworzenie Rady państwa.

KOWNO, 21.9. (PAT). Elta donosi, że prezydent Smetona w dniu dzisiejszym podpisał dekret, postanawiający utworzenie litewskiej rady państwa. Główne zadanie rady państwa będzie polegało na kodyfikacji praw, na kontrolowaniu, zgodnie z istniejącymi prawami, wydanych przez radę ministrów zarządzeń i instrukcji, wreszcie będzie jej zadaniem inicjatywa sprawodawcza zmiana istniejących praw Prezesa i członków rady państwa mianuje prezydent republiki.

Dziennik urzędowy „Vyriausybius Zinios” ogłasza ustawę o utworzeniu rady państwa. Ustawa określa, że zadanie rady państwa będzie polegało na uzgodnieniu praw. Po skonstruowaniu przez radę państwa, że zarządzenia, postanowienia, instrukcje władz wykonawczych nie są zgodne z istniejącymi prawami, rada państwa komunikować ma o tem radzie ministrów i odpowiednim ministrom.

Rada państwa ma prawo opracowywania nowych projektów praw, uzupełniania i zmiany istniejących dalej rozpatruje rada państwa projekty ustaw, wnoszone przez radę ministrów i instytucje prawodawcze. Członkowie rady ministrów lub ich pełnomocnicy przyjmują udział w posiedzeniach rady państwa. Na żądanie prezydenta republiki rada państwa komunikuje mu swoje poglądy na zarządzenia i uchwały powzięte przez radę ministrów i przez instytucje prawodawcze. Prezydent republiki mianuje i zwalnia prezesa rady państwa jego zastępców i członków rady. Liczba członków i ich wynagrodzenie będzie ustalone w osobnej ustawie.

Ustawa o radzie państwa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Ustawę podpisał prezydent republiki Smetona i pełniący obowiązki premiera minister skarbu.

### Powrót Woldemarasa do Kowna.

Z Kowna donoszą: Premier Litwy prof. Woldemaras wyrusza z Włoch do Kowna 23 b.m. wieczorem.

### Próba zmiany konstytucji Gdańska nie powiodła się.

GDĄŃSK, 21.IX. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego zakończono w trzecim czytaniu obrady nad projektem ustawy w sprawie zmiany konstytucji wolnego miasta Gdańska.

Sprawa ta już po raz drugi była przedmiotem obrad sejmiku gdańskiego. Pierwszy raz projekt wniesiony przez senat upadł z powodu braku kwalifikowanej większości głosów. Również na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego senat nie zdołał zebrać dla swego drugiego projektu potrzebnej większości która wynosi 80 głosów, w głosowaniu bowiem wzięło udział tylko 73 posłów.

Ustawa upadła z powodu opozycji nacjonalistów niemieckich i komunistów, którzy w tym wypadku szli ręką w rękę.

### Chorwaci coraz ostrzej występują przeciw rządowi.

WIENIĘ, 21. IX. Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że komitet wykonawczy koalicji chłopsko-demokratycznej proklamował bojkot towarzyski rządu i jego zwolenników. Uchwała ta została ogłoszona w formie odezw do Serbów, Chorwatów i Słowenów. Odezwą wskazuje, że naród chorwacki musi się chwycić innych środków walki przez zerwanie stosunków towarzyskich z rządem i jego zwolennikami. Bojkot obejmuje także i tych, którzy dzięki swemu stanowisku urzędowemu i kościelnemu popierają rząd obecny.

### Sprawa Jakubowskiego się wyjaśnia.

Świadczący przeciw niemu, oskarżeni o krzywoprysięstwo

BERLIN, 21.9. (PAT). „Vossische Ztg”, donosi, że sędzia śledczy z Meidenburgu Hund, prowadzący śledztwo przeciwko aresztowanemu w związku ze sprawą Jakubowskiego Fritzwowi i Augustowi Negensom oraz robotnikowi Karolowi Bloekerowi i Kreutzfeldowi — ukończył śledztwo.

Przeciwko aresztowanemu wytoczona będzie skarga o krzywoprysięstwo. Poza tem Fritz Negens oskarżony jest o współudział w zamordowaniu małoletniego Erwalda Negensa. Rząd meklenburski zezwolił na opublikowanie wyników dochodzenia, przeprowadzonego przez rzeczoznawcę Buengera w sprawie procesu Jakubowskiego.

### Tempienie komunizmu na Łotwie.

RYGA, 21 IX. PAT. Trybunał odwoławczy w Libawie wypowiedział się za zamknięciem centralnego biura syndykatu kurlandzkiego oraz sześciu syndykatów sprzymierzonych z tem biurem. Chodzi tu o komunistyczne organizacje, które usiłowały wywołać strajk generalny w dniu 22 sierpnia.

### Nowa wyprawa podbiegunowa.

NOWY JORK, 21.9. (PAT). Kpt. Wilkins odplłynął dziś rano z dwoma aeroplanami i pilotami do Montevideo, skąd na pokładzie statku uda się w kierunku wyspy Deception, znajdującej się o 50 mil od wybrzeża ładu podbiegunowego. Kpt. Kilkins oświadczył, że celem jego podróży jest stwierdzić przy pomocy lotu ciągłość łańcucha górskiego wzdłuż łądów podbiegunowych.

### Zwolnienie Stinnesa za kaucją.

BERLIN, 21.IX. PAT. Hugo Stinnes został dziś na wniosek obrony wypuszczony na wolność za kaucją miliona marek, którą złożyła za niego matka.

### Mały pogromik.

WIENIĘ, 21.9. (PAT). Żydowska Agencja Telegraficzna donosi, że w miejscowości Besarabskiej Izmail doszło do poważnych ekscesów antyżydowskich. Kilka setek chłopów z okolicznych wsi, którzy przybyli na jarmark, pod wpływem agitatorów dokonali napadów na żydów. Tłum zdemolował synagogę i krwawo pobił kilkudziesięciu żydów.

### Terror i kontrrewolucja w Sowieciech.

Z Mińska donoszą: W Petersburgu zakończyła się sensacyjna rozprawa przeciwko antybolszewickiej organizacji kontrrewolucyjnej, noszącej miano „Czarne Krutki”. Sąd skazał 5-ciu członków tej organizacji na karę śmierci przez rozstrzelanie. — W Homlu na Białorusi sowieckiej sąd okręgowy skazał dwóch uczestników antybolszewickich organizacji powstańczych, Garbuzowa i Marusowa na karę śmierci. Wyrok wykonano.

Jednocześnie donoszą, iż inna banda, złożona przeważnie z mieszkańców wsi Chimy pow. [Roñaczewskiego, dokonała zamachu na przewodniczącego „Siesowietu” wsi Stałpniki, Jermalenka. Napastnicy podpalili dom Jermalenki, w którym on zginął żywcem. Spłonęły jednocześnie wszystkie zabudowania i cały żywy inwentarz.

### Manewry w Mińsku.

Z Mińska donoszą: W tych dniach rozpoczyna się tu wielkie manewry inscenizujące wojnę chemiczną i napad lotniczy na miasto. W manewrach bierze udział wojsko organizacja „awichimu”, jak również milicja, straż ognista, wojska łączności, oraz towarzystwa komunikacyjne i Czerwony Krzyż. Całe miasto ma być zarzucane bombami chemicznymi, poprzerywana łączność telefoniczna i t.d. Normalny ruch uliczny w znacznym stopniu zostanie zahamowany. W związku z tem ludność Mińska wykazuje wielkie zaniepokojenie i niezadowolenie.

## Listy z Łotwy.

### Łotwa, która wierzy.

Wielka Wojna Europejska była wybuchem wulkanu, który wyrzucił na wierzch nie tylko najmłodszą warstwę układow socjalnych, ale i najmłodsze lata Europy. Pewnego pięknego poranku cała Europa znalazła się nagle pod hegemonią młodzieży. W epoce, w której runęły państwa i klasy o wieloletnich tradycjach, nader szybko rość poczył młody las.

Europa wojenna nagle odmłodziła, a w młodym domu młodzi państwa grają zawsze pierwsze skrzypce. Jeżeli wpływ młodych pokoleń jest już dziś tak dominujący w Polsce, która nie obaliła starych warstw i starych firm przed ich zużyciem, o ileż większym jest ten wpływ na Łotwie, która ich nie posiadała zupełnie.

Czemże jest młodzież łotewska? Czym wpływom ulega? Jakie kryje w sobie zarodki? Jakim jest materialem niezależności? Odpowiedź na te wszystkie pytania jest zarazem opowieścią o Łotwie, która wierzy.

Dam kilka hipotez. Nie potrzeba chyba pisać o tem, że cała młoda generacja łotewska ulega tresurze szkół, hymnów narodowych i podręczników patriotycznych. Tresurze podobnej ulega młodzież wszystkich państw świata z zastrzeżeniem, że w obecnej S.S.S.R. patriotyzm ów nazywa się komunizmem. *Fundamentem łotewskiej współczesnej młodzieży łotewskiej nie jest podręcznik, ale regionalizm łotewski.*

Łotysz - ojciec widział w swoim życiu nie tylko Rygę i Mitawę, ale i Petersburg, a nierazdo i Kijów i Moskwę. Zdawał sobie sprawę nie tylko z pomysłowości wyobraźni, ale i o czu, że cała ludność maleńkiej Łotwy byłaby się schowała w obręczach czeluściach jednego tylko Petersburga. Będąc nawet mieszkańcem — rolnikiem wsi Lifiandzkiej, czy Kurlandzkiej nie mógł nie zdawać sobie sprawy z tego, czym jest Rosja.

Tymczasem dla całej młodej generacji łotewskiej utworzył się nagle mikroskopijny światek, wypełniony pracowicie i całkowicie jej niedłgie jeszcze istnienie. Łączniki intelektualno — materialne, łączące ongiś Łotysz — ojca z „Jedyną — Niedzielną”, ustąpiły w Łotysz — synie łącznikom sercowo-ambicijnym z własną maleńką ojczyzną. Życie z życia poziomów stało się nagle życiem pionów. Zamiast geografii „Saratowskiej, czy Orenburskiej gubernij” nastąpiła era opowieści o Kurach i Limonach, o skandydnych sagach i szwedzkich najazdach. To samo stało się nie tylko z duszą, ale i z ciałem. Świat gospodarczy i finansowy zmalał nagle, stał się światkiem o 6-cio godzinnym przebiegu kolejowym, światkiem, w którym Ryga zajęła miejsce dawnego Petersburga. Brak bezrobocia i różniak ustrojów, odcjęty jak murem chińskim młodzieńską Łotwę od reszty świata. Jeżeli dodamy do tego językową nacjonalizację młodej Łotwy, utrudniającą kontynuowanie dwujęzyczności Państwa, tedy hipoteza następująca będzie się nam wydawała słuszną: Istotnym twórcą niepodległościowego światopoglądu dzisiejszej młodej generacji łotewskiej jest zaścianek łotewski. Będąc człowiekiem o horyzoncie przebiegu kolejowego Ryga Indra, czy Ryga — Rzeźca Łotysz — syn czuje się człowiekiem, zmuszonym do pionowego wyrastania z ciałem. Wzorowa osada rolna, mleczarnia, drobny urząd samorządowy, czy administracyjny — oto ostatnia stacja kariery życiowej tej młodzieży, której własna niepodległość przecięła drogę do karier z kierunkiem poziomym.

Czy zadowoli się ona tak skromnym dystansem drogi życiowej? Czy nie zateśni do tego wymarzonego terenu łatwych karier, jakim była „Jedyną, Niedzielną”? Jest — to istotnie problemat niebezpieczny, na który odpowiem w liście późniejszym „O kryzysie ustroju”.

Dziś zauważyliśmy ogólnikowo, że o ile Łotwie, która wierzy, uda się w porę zasymulować rząd w własnym kraju, będzie ona mogła skierować parcie ambicji swojej młodzieży ku morzu. A morze to jest taki wielki pochłaniacz energii, że mógłby pochłoniąć energię i znacznie liczniejszego narodu.

Charakteryzowałem dusze szeregowców, którzy wierzą. Pragnąłbym to uczynić z duszami dowódców. Tymczasem patriotycznej irydynty łotewskiej na język polski jest jednym z tłumaczeń najłatwiejszych. Była to taka sama grupa idealistycznej inte-

ligencji, która wierzyła ongiś w czasach przedwojennych w rzeczy zupełnie niemożliwe.

Kiedy rzeczy te zściły się, przyszły, irydynta umocniła się jeszcze bardziej w swojej wierze. Obok idealistów wyrósł cały las profesjonalistów, którzy ideały górne i chmurne, wciągnęli na warsztat dnia codziennego, obrobili, zorganizowali z całą systematycznością, uczniów, którzy wyszli z dobrej szkoły niemieckiej, tworząc zarazem elitę dzisiejszej państwowości łotewskiej.

Niewątpliwie ludzie ci potrafią odpowiedzieć na wszystkie pytania, dręczące „Łotwę, która nie wierzy”. „Jesteśmy małolicznymi, to prawda, ale jesteśmy dobrze zorganizowani”. „Posiadamy obojętne sąsiadów, ale jesteśmy członkiem Ligi Narodów. Oprócz tego jesteśmy w dobrych stosunkach z Polską i Państwami Bałtyckimi. A niewątpliwie nasi sąsiedzi we własnym interesie przyjdą nam z pomocą, skoro Rosja zechce nas zaatakować”. „Jeżeli nie bierzemy laurów na polu literatury i sztuki, bierzemy je nieraz w międzynarodowych zapasach sportowych, gdyż jesteśmy jednym z najbardziej wysportowanych narodów”. „Niszcząc większą własność, osłabiliśmy nasze życie ekonomiczne, ale zato wzmocniliśmy równowagę socjalną i polityczną, usuwając przedmiot zazdrości i osłabiając wpływ żywiołów nietotewskich”. „Jeżeli nasza teraźniejszość ekonomiczna jest ciężka, to w miarę tworzenia się klasy średniej na wsi stanie się kiedyś lżejszą”. „Nie posiadamy kopalni, ale posiadamy więcej niż inni morza”; i t. d. i t. d.

Można by przytoczyć jeszcze kilkadziesiąt aforyzmów z tego „katechizis” łotewskiego niepodległościowego optymizmu. Nie mamy jednak na to czasu, musimy bowiem przejść do charakterystyki ludzi, którzy nie tylko wierzą, ale i zarabiają na swojej wierze. Są to ludzie spótykani zresztą wszędzie, u których źródła wiary znajdują się nie w sercu, ale w kieszeni.

Każdy regionalizm pobudza wyrastanie ludzi tutejszych. Niepodległość łotewska stworzyła cały szereg dygnitarstw, objętych przez synów chłopskich z Kurlandji i Lifiandji. Ba, nawet potrafiła stworzyć swoje mikro-skopijne Kresy t. j. Latgalję. Cały szereg awansów życiowych przesunął jedną arystokrację łotewską, t. j. proletarijat inteligentny ku górze. Mały urzędnik pocztowy w Rosji stał się naczelnikiem poczty. Inteligentniejszy chłop działaczem samorządowym. Podlotkowały jeszcze kupczyk prezesem kooperatywy. A cóż dopiero powiedzieć o dziennikarzach, politykach i posłach, t. j. o kategorii ludzi, dla których karier wolność demokratyczna jest zaiste wszędzie deszczem majowym.

Jakkolwiek wiara człowieka, związanego z państwem swoją karierą, nie należy do kategorii wiar najczystszych, nie należy jej jednak lekceważyć. Wiara i idealizm jest szczerzejszą ilościowo, niż taka wiara realizmu. Nie należy też posiadać człowieka z ludu, zubożonego na Niepodległości, o wiarę udaną. Jest — to poprostu tylko cząstka naiwnego chłopskiego światopoglądu, który wierzy i pragnie zatrzymać to, co jest dla niego korzystne.

Jakże się czuje „szara masa”, płacąca nadmierne podatki wycieńczona ekonomicznie? Masa obdarzona dobrodziejstwami szkoły powszechnej i pomniejszenie chleba codziennego? Nastrój takiej masy prostoludków jest, przypuszczam, taki sam, jak wszędzie t. j. bierny. Wie ona dobrze, że każde państwo jest dupetem Bożym i że w państwie rosyjskim w czasie wojny trzeba będzie strzelać do Łotysz, a w łotewskim do Rosjan. I tu nadstawia łeb i tam, i tu płaci (podatki) i tam płaci. Niechże więc już sobie będzie tak, jak będzie. W nadchodzącym starciu pomiędzy Łotwą, która wierzy i ta która nie wierzy, masa owa będzie prawdopodobnie tylko biernym widzem.

Kazimierz Leczycki.

**Nowa placówka konsularna.**  
Departament konsularny Ministerstwa Spraw Zagranicznych projektuje otworzyć w przyszłym roku budżetowym szereg nowych placówek konsularnych na Wschodzie. Między innymi otwartą ma być konsulat polski w Charbinie, gdzie mieszka obecnie wielu obywateli polskich.

### 21. IX. 28.

### Rozporządzenie Prezydenta o zwolnieniu wolnością 3240 osób.

WARSZAWA, 21.9. PAT. Od wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 19 stycznia 1927 r. o zwolnieniu przedterminowo osób, odbywających karę pozbawienia wolności, t. j. od dnia 1 lutego 1927 r. do 1 lipca 1928 r. zwolniono na podstawie powyższego rozporządzenia, po odbyciu 2/3 kary ze względu na dobre sprawowanie skazanego, rokujące poprawę — ogółem 3240 osób.

### Wypadki kolejowe.

WARSZAWA 21.9. PAT. W dniu 20 września w radomskiej dystrykcji kolejowej między stacjami Sienkiewiczówka a Stojanowem na szlaku Zwiniacze-Horochów z powodu usunięcia się nasypu wywrócił się parowóz z pięcioma wagonami. Wypadek nie pociągnął za sobą strat w ludziach. Uszkodzenia taboru są nieznaczne. Przerwa w ruchu na tym odcinku potrwa około 10 dni ze względu na konieczność naprawy nasypu.

WARSZAWA 21.9. PAT. W dniu 21 września o godz. 6.10 wileńskiej dystrykcji kolejowej między stacjami Zelwa-Wołkowsk pociąg mieszany najechał na wózek robotniczy, wskutek czego 5 robotników zostało zabitych, a 1 ciężko ranny. Na miejsce wypadku wyjechała komisja.

### Zjazdy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

KRAKOW, 21. 9. W dniu 20 września odbył się w Brzeźnicy w powiecie wadowickim zjazd działaczy włościańskich Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Gospodarzem i organizatorem zjazdu był poseł Hyla.

Na zjazd przybył prezes Bezpartyjnego Bloku, Stawek, szereg posłów małopolskich, reprezentanci Banku Rolnego, okręgowego zarządu Związku Legionistów, starostowie z okolicznych powiatów oraz liczni delegaci.

Zjazd otworzył poseł Hyla, witał przybyłych gości. Po referatach i dyskusji uchwalono rezolucję, w której przedstawiciele włościaństwa powiatów nowotaraskiego, żywieckiego, makowskiego, bielskiego, wadowickiego i myślenickiego wyrażają przekonanie, że umocnienie niepodległości i mocarstwowej potęgi państwa dokonane może przede wszystkim na drodze zmiany konstytucji w kierunku rozszerzenia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu oraz usprawnienia metody pracy parlamentarnej. Następnie rezolucja wskazuje, że jednym z głównych warunków umocnienia siły państwa jest odrodzenie ruchu ludowego na drodze wywołania go od szkodliwej demagogii oraz skupienia wsi polskiej pod sztandrem państwowym, dzierżonym przez Marszałka Piłsudskiego. Następnie zebrał się Ignacemu Mościckiemu oraz wodzowi narodu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu wyrazi głośnie go o wierność oddania.

KATOWICE, 21. 9. Wczoraj odbył się w Katowicach zjazd polityczny, zwolany przez senatora ks. prałata Londzina, posła Gresika i redaktora Kapuścińskiego.

Przedmiotem zjazdu, na który z całego terenu województwa przybyło około 80 osób, była sprawa politycznej organizacji społeczeństwa polskiego na Śląsku w myśl ideologii Marszałka Piłsudskiego i pod hasłem współpracy z Rządem. Wygłoszono kilka referatów. Po dyskusji uchwalono rezolucję o konieczności natchyniastowego przystąpienia do organizacyjnej i konsolidacyjnej pracy społecznej w ścisłej współpracy pod nazwą „Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy”. Zostanie wybrany główny komitet wykonawczy, komisja rewizyjna i sąd organizacyjny. Prezesem Rady Naczelnej został wybrany jednogłośnie ks. Prałat Londzin.

**FLY-TOX**  
JEDYMOLE  
SPRZEDAŻ WSZĘDZIE

# Strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

# Proces Marjawitów.

## 40000 robotników porzuciło pracę—akcję strajkową prowadzi komuniści

W związku z uchwałami delegatów fabrycznych, proklamującymi strajk generalny w całym przemyśle włókienniczym polskim, stanęło w czwartek kilkanaście fabryk wielkiego przemysłu włókienniczego. Obecnie strajkuje 40000 robotników. W wielkim przemyśle włókienniczym pracują tylko fabryki Poznańskiego i Widzewska Manufaktura. Przemysł średni pracuje normalnie, ponieważ poszczególne przedsiębiorstwa nie wywiesili tabel kar, które to wywieszenie, jak wiadomo, stało się w wielkim przemyśle powodem akcji strajkowej.

We czwartek odbył się w fabrykach szereg wieców, w których robotnicy żądali zespolenia postulatów ekonomicznych, t. j. podwyższenia płacy o 20 proc., z tarczą się obecnie akcją protestacyjną przeciwko tabelom kar i regulaminom pracy.

W godzinach przedwieczornych udało się do wojewody Jaszczolta specjalna delegacja związków zawodowych, która odbyła z nim dwugodzinną konferencję. Przedstawiciele związków oświadczyli, że robotnicy nie zwalczają regulaminów pracy, które wprowadzone zostały ustawą z rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zwalczają jednak tablele kar, które uwalniają z pracy robotnika.

Wojewoda Jaszczolt oświadczył, że polecił już inspektorowi pracy zrewidować tablele kar i wydać zarządzenie w razie stwierdzenia omyłek wycofania, względnie unieważnienia tych tabel. Wojewoda apelował do przedstawicieli organizacji robotniczych, by po otrzymaniu wyjaśnień inspektora pracy wstrzymały akcję strajkową, zapowiedzianą na piątek. Wojewoda Jaszczolt wskazał wreszcie, że robotnicy niepotrzebnie powzięli uchwałę strajkową, ponieważ tablele kar obowiązują dopiero po 12 dniach od dnia wywieszenia. Wycofanie tabel kar mogłoby tem samym zlikwidować zatarg.

Na ten apel przedstawiciele związków robotniczych oświadczyli, że o ile do wieczora dzisiejszego otrzymają od inspektora pracy zawiadomienie o unieważnieniu względnie wycofaniu tabel kar, będzie można mówić o ewentualnym odwołaniu zarządzeń.

Po tem posiedzeniu w godzinach wieczornych odbyło się zebranie komitetu wykonawczego związku klasowego robotników przemysłu włókienniczego. Ponieważ nie otrzymano w późnych godzinach wieczornych żadnych informacji od inspektora pracy, zarządzenia strajkowe nie zostały wycofane.

W związku z uchwałą strajkową, w godzinach wieczornych odbyła się w urzędzie wojewódzkim specjalna konferencja przedstawicieli władz, na której omawiano sprawę środków bezpieczeństwa, które należałoby podjąć na wypadek strajku powszechnego w przemyśle włókienniczym. Strajk ten bowiem ma objąć nie tylko ośrodek łódzki, lecz także wszystkie ośrodki prowincjonalne okręgu łódzkiego oraz przemysł bielski i białostocki.

Stanęły na skutek porzucenia pracy przez robotników następujące wielkie

fabryki: Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana, Rossenblatta, Hoffrichtera, Silbersteina, Allarta Rousseau, Oszera, Remischa, B-ci Seibert, Freidenberga, Kröniga, Eiserta, Szmulowicza, Kindermana, Buhlego, Dresimonta i Motta, Leonarda, Stolarowa, Jarocińskiego i wiele innych.

Obecnie zarówno związek klasowy „Praca” oraz Ch.-D. obraduje na temat dalszej taktyki.

Wczoraj sytuacja uległa dalszemu zaostrzeniu, przyczem strajk objął jeszcze kilka fabryk, m. in. fabrykę Geyera.

W czasie tych obrad wczorajem do strajku przyłączyły się fabryki: Steigerta, Markusa, Kohna, Prusaka, Steinerta, Hablera i Dobrzeka.

Czynne są jedynie fabryki i zakłady przemysłowe: Poznańskiego, Widzewska Manufaktura Biedermana, przyczem w fabryce Biedermana tablele nie były wywieszone.

Późnym wieczorem w lokalu związku „Praca” na zebraniu rady delegatów fabrycznych uchwaiono strajk powszechny w Łodzi od piątku rano. Ch.-D. podziela w zupełności stanowisko „Pracy”. Na zebraniu delegatów związku klasowego przyłączono się do decyzji proklamowania strajku powszechnego. Na zebraniu rady delegatów związku klasowego, które powzięło tę decyzję, obecni byli komuniści, którym udało się uzyskać większość. Komunistów prowadził poseł Bittner.

**Rząd wobec strajku.**

Premjer Bartel odbył w czwartek dłuższą konferencję w związku ze strajkiem, który wybuchł w fabrykach w Łodzi. W konferencji wzięli udział minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj- Składkowski oraz minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz.

Po zapoznaniu się z sytuacją w poszczególnych strajkujących okręgach, na podstawie meldunków z urzędu województwa oraz od okręgowych inspektorów pracy postanowiono na wniosek ministra pracy wysłać do Łodzi specjalną komisję. W skład komisji wchodzi: zastępca głównego inspektora pracy inż. Gnoiński, nacelnicy wydziałów z min. pracy p. Ulanowski i radca Szymonowski. Komisja ma na miejscu rozpatrzyć sytuację i wszczęć odpowiednie kroki, zmierzające do likwidacji zatargu. Minister Jurkiewicz otrzyma od komisji szczegółowy raport o sytuacji, przyczem dopiero wydane zostaną odpowiednie zarządzenia ze strony rządu.

Sfery rządowe, które natychmiast wkroczyły w tę sprawę, przypuszczają, że wszelkie niepotrzebne zadanie z którejkolwiek strony da się usunąć.

Zywioty komunistyczne, które, jak zwykle starają się wykorzystać wszelkie nieporozumienia, by szerzyć zamęt i zyskiwać nowych zwolenników, zostaną drogą energicznych zarządzeń władz usunięte od wpływów na sytuację strajkową.

W przemyśle łódzkim wybuchł strajk z powodu wywieszenia przez przemysłowców tabeli kar, opartej na dekreście Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Strajk na tem tle jest, oczy-

wiście, nieporozumieniem, albowiem: 1) obecnie obowiązująca ustawa ściśle precyzuje przewinienia, za które robotnicy mogą być karani, a więc ustawa wyraźnie stwierdza, że karność robotnika dopuszczalna jest w wypadku stwierdzonej złośliwości w pracy na niekorzyść zakładu przemysłowego. Dawna ustawa dawała przemysłowcom znacznie szersze pole do dowolnego karania robotników, bowiem pozwalała karać robotników za nieprawidłowości w pracy. Z tego wniosek, że nowa ustawa jest dla robotników niewątpliwie zdobyczą; 2) sumy, osiągnięte z nakładanych na robotników kar ustawą przeznaczają na cele kulturalno-oświatowe mas robotniczych, z czego więc korzystają sami robotnicy; 3) ustawa nowa przewiduje również kary na przemysłowców za wyroczenia w stosunku do robotników.

## Stanowisko przemysłowców.

Przedstawiciele przemysłu podkreślają, że tablele kar są częścią regulaminu pracy, wprowadzonego, jak wiadomo, rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej. Robotnicy, zwracając się przeciwko tabelom kar, zwracają się tem samym przeciwko ustawie. To stanowisko robotników musi ulec zmianie. W każdym jednak wypadku robotnicy nie powinni łączyć postulatów ekonomicznych z protestem przeciwko tabelom kar, bowiem termin odpowiedzi na wysunięte swego czasu żądania podwyżki upływa dopiero 1 października. Łączenie tych dwóch spraw uważane jest przez przemysłowców conajmniej za nieścisle. Przemysłowcy uważają, że przede wszystkim należy zaniechać strajku, a wówczas będzie można pomyśleć o likwidacji zatargu między przemysłowcami i robotnikami.

## Likwidacja strajku na dobrej drodze

Inspektor pracy uchyla tablele kar jako sprzeczną z dekretem Prezydenta.

ŁÓDŹ, 21-9. Pat. Sytuacja strajkowa w Łodzi uległa zmianie.

W dniu wczorajszym strejk ogarnął około 30000 robotników, wobec czego związki zawodowe uchwaliły proklamować na dzisiaj, piątek, strejk powszechny w przemyśle włókienniczym. W związku z tem przez cały wczorajszy dzień odbywały się w urzędzie wojewódzkim narady, w których oprócz wojewody łódzkiego Jaszczolta i przedstawicieli związków robotniczych i przemysłowców brali także udział posłowie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

O godzinie 12 w noc inspektor pracy okręgu łódzkiego ogłosił komunikat, zawiadamiający, że inspektorat postanowił uchylić ogłoszone przez zakłady przemysłowe regulaminy pracy i tablele kar, dopatrując się w niektórych punktach sprzeczności z przepisami dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca r. b.

Na skutek tej decyzji inspektora pracy związki robotnicze zobowiązały się strejku powszechnego nie proklamować a trwając strejk częściowy zlikwidować. W dniu dzisiejszym robotnicy strejkują prawie we wszystkich zakładach, jednak głównie dlatego, że dotychczas nie zdolano powiadomić wszystkich delegatów robotników o decyzjach, które zapadły wczoraj późną nocą. Spodziewają się jednak powszechnie, że strejk zostanie zlikwidowany i że już w dniu jutrzejszym rozpocznie się normalna praca w przemyśle włókienniczym.

## Radość sowiecka i obietnica poparcia.

WIENIEN, 21 IX. PAT. Telegramem Union donosi z Moskwy, że ruch strejkowy w Łodzi śledzony jest tam z wielką uwagą.

Międzynarodówka i Komintern przyrzekły strejkującym swoje poparcie. Ma być ogłoszona wspólna odezwa do klasy robotniczej. Odbył się również konferencja rosyjskich robotników tekstylnych w sprawie pomocy na rzecz strejkujących robotników w Łodzi.

Zatwierdzone przez M. S. Wewn.

## Biuro Reklamowe

STEFANA GRABOWSKIEGO

w Wilnie, ul. Garbarska 1. tel. 82

Przyjmuje nekrologi i ogłoszenia do wszystkich pism

na warunkach bardzo dogodnych.

Kosztorysy i oferty na żądanie.

## Drugi i trzeci dzień rozprawy.

W drugim i trzecim dniu procesu przeciwko „arcybiskupowi” Kowalskiemu, rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Zeznawały ofiary lubieżnych praktyk Kowalskiego Osinówna, Tomasikówna i Fijałkowska. Wszystko to są młode dziewczyny w wieku lat 17—19. Kulary sądowe wypełnione ciekawskimi sensacyjnymi zeznaniami wychowawek marjawitów, których usunięto z sali po ogłoszeniu rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

Pierwsza zeznawała Osinówna. Jest ona obecnie maszynistką. Niewysokiego wzrostu, szatynka, wchodzi po paru godzinach na salę krokiem spokojnym. Na jej bladej twarzy maluje się obojętność. Badanie trwa około trzech godzin po czym sądził przerwę.

W trzecim dniu zeznaje pierwsza Halina Fijałkowska. Była ona pensjonarką instytutu marjawickiego.

Należała do 12 wybranych mandolinistek, które odwiedzały biskupa Kowalskiego. Odczytany onegdaj akt oskarżenia przytaczał jej opowiadanie

o czynach lubieżnych, jakich Kowalski dopuszczał się w stosunku do niej i jej koleżanek.

Mówiła przed sędzią, że była szczypana w sposób drastyczny po całym ciele i całowana przez Kowalskiego. Powtarzało się to parę razy.

Widowała również wychodzące od Kowalskiego koleżanki po całonocnej tam bytności, przyczem dziewczęta mówiły, że czas spędzały na „nocnej adoracji”.

Fijałkowska jest to panienka o dziecinnej twarzy, dobrze zresztą zbudowana, jasna blondynka z obciętymi włosami. Niebieskie oczy ocienione ciemnymi rzęsami patrzą z zaleknięciem.

Ubrana jest w ciemny płaszczk brązowy i granatowy kapelusik, na zgrabnych nóżkach lakierki. Jest spokojna, gdy wchodzi na salę sądową.

Po Fijałkowskiej zeznaje była zakonnica Helena Niewiadomska.

Badanie świadków zajmuje cały dzień. Na sali sądowej znajduje się nacelnik wydziału Bezpieczeństwa W. Kawecki i nacelnik wydziału narodowościowego p. Suchman oraz kilku duchownych marjawickich, których dopuścił sąd jako zaufanych.

## Z wielkowiejskich sensacji.

FALSYWY KORPORACJI „BATORJI”.

Policia warszawska wpadła na trop dwóch sprytnych oszustów którzy podając się za korporantów „Batorji” wyłudziła rzekomo na cele filantropijne większe datki pie niężne. Dwaj byli studenci niejaki Tomasz Krzyszkiewicz i Jerzy Dąbrowski jeszcze za swych akademickich czasów usiłowali wciągnąć do swego grona nieprzezwyciężających podstępem kolegow czyniąc jednocześnie starania o zalegalizowanie korporacji „Batorji” w Warszawie. Wniezione przez nich podanie spotkało się z odmową, wobec protestów ze strony akademików i sprzeciwu rektora tu uniwersyteckiego.

Niezrażeni odmową, korzystając z faktu że w Wilnie istnieje pod podobną nazwą korporacja akademicka zalegalizowana i ciesząca się jaknajlepszą reputacją, założyli też swoję „Batorji” i nastawili całą baterję którą pusili w ruch, napychając sowiekie kieszenie swoje wymuszeniem „ofiarami”, puszczaniem następnie na kolację i hulanki. Pierwszą wiadomość otrzymała policja od Bernarda Krzyszkiewicza, zam. w Kielcach, który doniósł, że Jerzy Dąbrowski, Leszczyńska 9 (jeden z „twórców”) wymienionej „korporacji”) szantażuje pod rozmaitemi pretekstami syna jego Tomasza Krzyszkiewicza również „twórcę” z tytułu malwersacji dokonywanych w „Batorji”.

Musieli wspólnicy pokłócić się przy podziale „zdobyczy”, skoro jeden przyczynił drugie mu ujawnieniem nadużyć i zdemaskowaniem go. Kiedy w toku rozpoczętego dochodzenia policja domagała się od ojca wskazania, gdzie jest syn, w którego obronie wystąpił otrzymała odpowiedź, że wyjechał na kresy w niewiadomym kierunku. Nici śledztwa zaczęły się rwać. Niebawem jednak afera wyplętnęła na powierzchnię i to w okolicznościach nader sensacyjnych. Mianowicie, w końcu sierpnia r. b. do posta Henryka Brunna zgłosili się dwaj opisani Dąbrowski i Krzyszkiewicz, przyczem ten ostatni przedstawiał się jako „Jerzy Kanigowski” sekretarz korporacji „Batorja”.

Przybyli oświadczyli, że zostali wydelegowani dla wręczenia p. B. dyplomu honorowego za zasługi położone dla akademików — już mamy gotowy dyplom, wypisany na nazwisko szanownego pana. Proszę — powiedzieli jeden z nich.

Trzeci dyplom następująca: „Warszawa

dn. 30 sierpnia 1928 r. Dyplom honorowy polskiej akademickiej korporacji „Batorja” w Warszawie, J.W. Panu Dyr. Henrykowi Bru nowi, w uznaniu zasług położonych dla Polskiej Młodzieży Akademickiej, zrzeszonej w korporacji „Batorja”, ofiarowując niniejszy dyplom honorowy, składamy wyrazy najgłębszej czci i wdzięczności, dziękując Mu staropolskiemu „Bóg zapłać”. Prezydent korporacji „Batorja”, Pieczęć: Prezes Krzyszkowski Tomasz, sekretarz Dąbrowski Jerzy.”

Nie skończyło się jednak na tem, gdyż po chwili „wyjawili” istotny cel swojej wyży.

— Żądamy drobnotki — oświadczyli. Dowolnej ofiary na budowę domu akademickiego.

Przy tej okazji „zbiieracze” pokazali długą listę ofiarodawców, statutu, zawierający motto: „Duch Narodu, aby się rozwinął w pełni, musi dążyć do wydania z siebie twórczego rozumu twórczej woli, bohaterstwa i świętości. Otóż świętość rodzi się z religii, bohaterstwo z trudu, a geniusz z mądrości” (Prus).

„Przejechi” propagowana przez nich akcja, podsunęli p. dyr. Brunowi przekaz czekowy Nr. 17426 na P.K.O. dla „laskawego” wpłacenia zadeklarowanej kwoty.

Tym razem nie powiodło się im gdyż obdarzony prze nich dyplomem przyjął akt i przyrzekł, że sumę prześle. W następstwie o całej tej „imprezie” p. B. powiadomił Komisarza rządu na m. st. Warszawę, uprzednio sprawdzwszy w sekretariacie uniwersytetu, że korporacja „Batorja” nie istnieje i jej przedstawiciele popełnili wiele już nadużyć.

Dalo to powód policji do kontynuowania roz poczętych dochodzeń.

Okazało się że firma „Wedel” wpłaciła na rzecz opisanego zrzeczenia 1000 zł., księżna Światopełk - Mirska właścicielka „Fraget” 50 zł., konsul Norwegii Bolesław Krzyżński 50 zł.

Pomysłowych szantażystów i oszustów podszywających się pod imię akademika i korporantę osadzono pod kluczem. Prowadzone śledztwo niewątpliwie ujawni jeszcze niedługo szczegół z bogatej kariery kryminalnej byłych studentów i fałszywych „korporantów”.

# Strzelcy Wileńscy

W dniu dzisiejszym obchodzą uroczystość swe święto pułkowe strzelcy wileńscy.

Uroczystość ta ma netylko wojskowy charakter i netylko wojskowi wezmą w niej udział. Jest ono świętem całego społeczeństwa wileńskiego, z którym pułk 85 strzelców tyłu wię-

Białą zrywał się do lotu. Historia pułku 85 strzelców wileńskich — to jedna z kart naszej ogólnie - państwowej historii zapisanej krwią bohaterów z Stonima, Szczapry, Baranowicz, Lepiła, Radzimina, Wilna i Rykontów.

Mamy oto wrzesień 1918 roku. W Wilnie, pozostającym pod okupacją

su Dowbora Muśnickiego. Na Jagiellońskich w klubie pracownikó handlowych w jednym z ustronnych pokojów widzimy kpt. Bobiatyńskiego, Janzczyńskiego por. Wołowicza, Czyżęppor. Giedroycia, chorążych Kadenacego, Gedroycia, Wołowicza i Sobolewskiego. Przebieg narady jest krótki. Wszyscy orjentują się doskonale. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że dla okupacji niemieckiej zbliżają się dni końcowi, a groźna nawała od Wschodu zaleje Wilno i ziemię wschodnie o ile nie powstrzyma ją mur pier si żołnierskich. Postanowiono zwołać związek Polaków wojskowych i poprowadzić akcję werbunkową.

Mija kilka tygodni pełnych wydarzeń, które Wilno całe przeżyło gorączkowo. Pierwsza manifestacja w dniu 20 października, brutalnie stłumiona przez Niemców. Pierwsza krew...

Listopad niesie wielkie wydarzenia. Klęska państw centralnych, rozbrajanie Niemców w całej Polsce, powrót Marszałka Piłsudskiego z Magdeburga, rewolucja w Niemczech i rozkład w armii niemieckiej na Wschodzie, masowy pęd nach Vaterland żołnierzy niemieckich potęguje chaos, z którego wyłaniają się pierwsze zreby państwowości polskiej. Tu w Wilnie wszystko to znalazło swój szczyt i entuzjastyczny oddźwięk. Powstaje Samoobrona Wileńska. Tworzą się jednostki bojowe. Ułani Dąbrowskiego rezydują na Pośpieszcu, zaciąg ochotników idzie pełną parą. Brak tylko karabinów, amunicji i ekwipunku. Ale zapal pokrywa te braki.

W grudniu mamy już zawiązki organizacji. Oddziały ochotników tworzą pułki piechoty, 1-szy wileński na czele z ppłk. Zubryckim, 2-gi lidzki na czele z gen. Mubreckim, a majora Bobiatyńskiego późniejszego dowódcę pułku strzelców wileńskich, którego fama żołnierska nazwała „krwawym majorem” widzimy na stanowisku inspektora samoobrony.

Równocześnie niemal w Warszawie na skutek staran Komitetu Obrony Kresów (K. O. K.) na czele z ks. Eustachym Sapiehą i wydatnej obywatelskiej pomocy finansowej tej organizacji, rozpoczyna się tworzenie dywizji litewsko - białoruskiej. Organizacja dywizji prowadzi gen. Iwaskiewicz. Biura werbunkowe odsyłają zaciągniętych ochotników do Zambrowa, gdzie wyznaczono siedzibę organizacyjną dywizji.

Tymczasem w Wilnie sytuacja z każdym dniem ulegała jaskrawym zmianom. Potworzyły się obozy. Na Wronej rezydowali bolszewicy, na dworcu kolei żelaznych — Niemcy, na Zarzeczu i Królewskiej — Samoobrona. Niemcy pośpiesznie ewakuowali co się da.

Nowy Rok przyniósł Wilno pierwsze aczkolwiek bardzo krótkie dni radości. Samoobrona zdobywa „wronie gniazdo”, opanowuje Dworzec i przez dni pięć jest panem sytuacji w Wilnie. Ale już w dniu 3-go stycznia dochodzą wiadomości, że bolszewicy są w pobliżu Nowej Wilejki. Padają pierwsze strzały. Teren walk przenosi się na Pośpieszce, gdzie do ostatniego naboju wytrwale bronią się spieszni ulani Dąbrowskiego. Rachunek sił i troska o miasto, któreby w razie dłuższej obrony padło ofiarą terronu bolszewików, skłoniły Samoobronę do nieprzeciągania beznadziejnej walki. Piątego stycznia, wieczorem, ruszyły oddziały Samoobrony w kierunku Landwarowa. Dalsze losy Samoobrony są znane. Część jej z mjr. i rtm. Dąbrowskimi nie złożyła broni, reszta zaś oddziały piechoty, załadowane zostały w Landwarowie do pociągu, który miał ich przewieźć do Łap. Broń złożona w Landwarowie, miała być zwrócona w Łapach. Jednakże Niemcy złamali umowę a podczas przejścia oddziału Samoobrony przez Narwę, jeszcze raz wykazali swoją perfidję, żądając za przepuszczenie rozbrojonego oddziału oddania mostu kolejowego. Posterunki polskie

od strony Łap na tę propozycję odpowiedziały strzałami.

Oddziały Samoobrony zostają wcielone do litewsko - białoruskiej dywizji jako pierwszy batalion wileńskiego pułku strzelców i kadra drugiego. Do Ostrowa przybyło 123 oficerów i 1169 szeregowych. Samoobrona właściwie dała zawiązek pułkowi i dlatego rozkaz z 19 grudnia 1918 r. polecający pułk Skrzyżkiemu formowanie pułku, jest tylko aktem formalnym. Wcielone oddziały Samoobrony dopiero stworzyły pułk, który w ciągu całej wojny polsko - bolszewickiej i w okresie walk

go otrzymał pod Stonimem. Odtąd każda walka, każda potyczka lub starcie, przysparza pułkowi wawrzynów.

Kiedy wśród braci żołnierskiej w walkach powstawało współzawodnictwo czyj pułk jest więcej waleczny, czyj zdobył sobie większą chwałę lub lepiej się zapisał w służbie Ojczyźnie, ktoś o wileńskim pułku mówił z przekonaniem, oczywista nie bez pewnej nuty głębooko ukrytej zazdrości: „co tam, wileńskim pułkiem jakiś doktor dowodzi”. Była to wyraźna aluzja do dowódcy mjr. Bobiatyńskiego.



Major Bobiatyński z dowódcami batalionów: kapitanami Wojtkiewiczem i Downar-Zapolskim. Stoją adiutanci por. Trubicki i podporucznicy Parafjanowicz i Mackiewicz.

Litwy Środkowej, zdobył sobie zastuzone uznanie dowódców i zyskał szereg sympatyj społeczeństwa.

Pierwszy chrzest bojowy wileński, a właściwie jego pierwszy batalion pod dowództwem mjr. Bobiatyńskie-

Na to najlepsza była odpowiedź jaką dał gen. Szepetycki, ówczesny dowódca frontu, gdy mu ktoś coś podobnego powiedział:

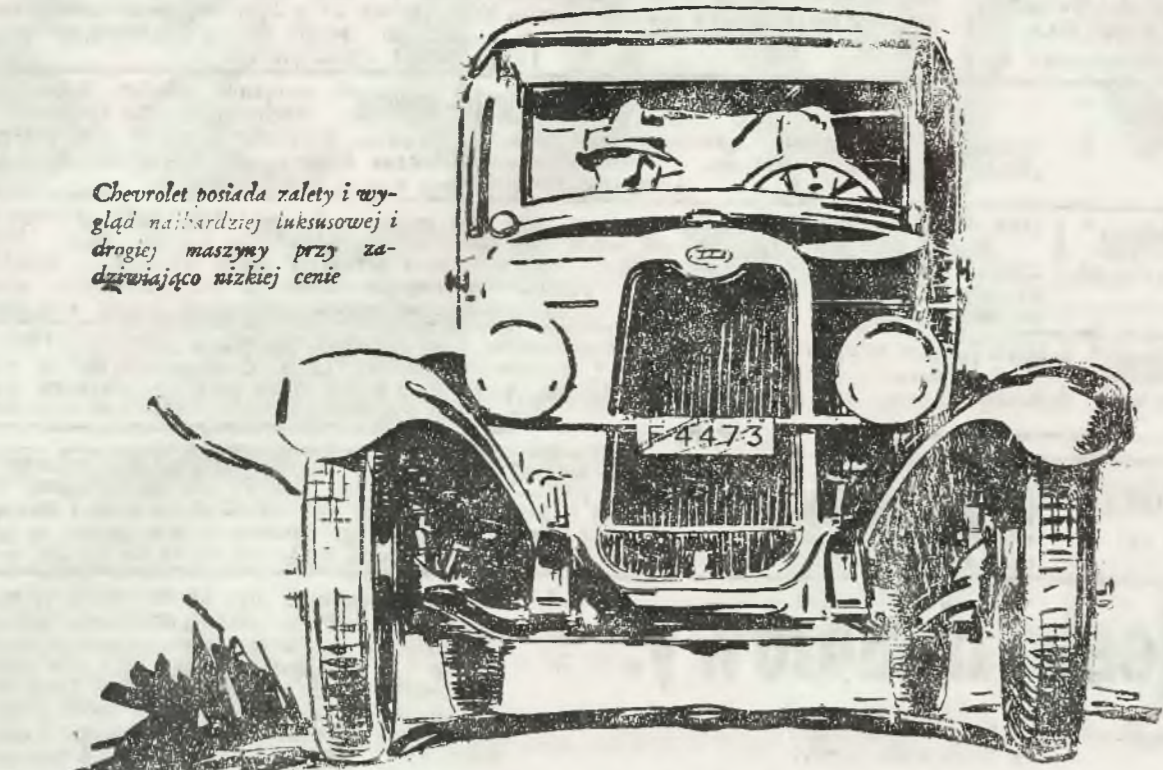
— „Dajcie mi 20 takich doktorów, a wojnę pomyślnie zakończymy”.



Sztandar Wileńskiego pułku strzelców ofiarowany przez Wilno.

zami serdecznymi jest związany. W dniu tym uroczystym nie będzie nikogo, kto by się myślą nie przeniósł w odległe już i zatarte z przed lat 8-miu 9-ciu wielkie wydarzenia, kiedy Ojczyzna nasza rwała pęty niewoli a Orzeł

niemiecką znać już drgnienia wielkich załamań dziejowych na Wschodzie i Zachodzie. Niedługo już samo Wilno stanie się ośią wydarzeń. 10 września odbywa się pierwsze konspiracyjne zebranie byłych wojskowych z korp-



Chevrolet posiada zalety i wygląd najbardziej luksusowej i drogiej maszyny przy zadziwiająco niskiej cenie

Idealne połączenie pięknego wyglądu

z wytrzymałością i szybkością oraz zadziwiająco przystępną ceną

względem nie ustępującą znacznie droższym maszynom.

OSTATNI model Chevrolet posiada wszystkie zalety wymagane od dużej, współczesnej luksusowej maszyny.

Przepiękna karoserja, wygodne siedzenia, szerokie drzwi, specjalnie silnie skonstruowane podwozie, potężny i oszczędny silnik, gwarantujący szybkość, bezpieczeństwo, wolność od wszelkich niespodzianek jazdy, składają się na idealną całość, pod żadnym

Upoważnione Zastępstwo AUTO-GARAŻE, JAN OBECKI, Wilno, Wileńska 26, tel. 4-31.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Święto 85 pułku Strzelców Wileńskich.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się uroczystości święta pułkowego 85 pułku strzelców wileńskich. Uroczystości poprzedzi msza żałobna za duszę poległych żołnierzy i oficerów pułku.

Jutro o godz. 9 rano w Katedrze J. E. ks. Biskup Stanisław Gall celebrować będzie Mszę Świętą, podczas której dokonane zostaną poświęcenie sztandaru pułkowego, poczem odbędzie się uroczyste wzbijanie gwóźdźi pamiątkowych w drzewce sztandaru. Po nabożeństwie odbędzie się defilada.

O godz. 1.30 w pawilonie głównym Targów Północnych spożyty zostanie obiad żołnierski, wieczorem zaś w salach kasyna oficerskiego odbędzie się raut.

W dniu tym kinematograf miejski organizuje przedstawienie dla żołnierzy.

W poniedziałek na boisku pułkowym w Nowej Wilejce odbędą się zawody sportowe, a wieczorem bal organizowany przez korpus oficerski pułku.

Podaje się do wiadomości uczestników święta pułkowego 85 p. strzelców wileńskich, że w dniu 24 września b. r. będą do dyspozycji Szanownych gości autobusy, samochody i konie oczekiwać przy dworcu w Nowo-Wilejce, od godz. 20-ej do 24-ej.

Pociągi odchodzi z Wilna do Nowo-Wilejki: o godz. 20-ej, 21,20 i 22,20. Autobus z Wilna odchodzi o godz. 21-ej i 23-ej.

Przyjazd ministrów Meyszowicza, Niezabytowskiego i Staniewicza na uroczystości poświęcenia sztandaru 85 p. p.

Na uroczystościach obchodu 10-cio lecia 85 pp. (Wileńskiego pułku strzelców) połączonych z poświęceniem sztandaru pułkowego mającą się odbyć w Wilnie w niedzielę dnia 23 b.m. Prezydenta Rzeczypospolitej zastępować będzie wiceminister spraw wojskowych gen. Konarski i Marszałka Piłsudskiego gen. Rydz - Smigły. Zapowiedzieli również swój przyjazd do Wilna ministrowie: sprawiedliwości p. Aleksander Meyszowicz, Rolnictwa p. Karol Niezabytowski, reform rolnych p. Witold Staniewicz oraz J. E. ks. biskup polowy Gall.

Szykany nad obywatelką Polski.

Przed kilkunastu dniami obywatelka ziemską z pow. Wileńskiego p. Aniela Wąsowska, uzyskawszy zezwolenie od władz polskich i litewskich udania się na teren Litwy, celem odwiedzenia krewnych, przeszła granicę litewską. Po przejściu kilkudziesięciu kroków p. Wąsowska została aresztowana i po zbadaniu w najbliższej

strażnicy odesłana do Koszedar, gdzie osadzono ją w więzieniu.

Interwencja rodziny i władz odniosła skutek dopiero na osiemnasty dzień. Zdecydowano wypuścić ją z więzienia.

W dniu wczorajszym p. Wąsowska powróciła na teren Polski.

KRONIKA

SOBOTA 22 Dział Wschód st. 2. 5 m. 06 Tomasz. Zach. 21. 0 g. 18 m. 08 Lina m., Teki

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia - 21-IX 1928 r.

Table with meteorological data: Ciśnienie sreńnie w m. 764, Temperatura średnia + 11°C, Wiatr przeważający Cisza, U w a g i: Pochmurno, Minimum za dobę -0°C, Maximum na dobę 14°C, Tendencja barometryczna: bez zmian.

KOŚCIELNA.

(p) Posiedzenie komitetu odzyskania kościoła Franciszkańskiego. W ubiegłą niedzielę w murach Franciszkańskich przy ul. Trockiej o godz. 5 po południu odbyło się posiedzenie komitetu odzyskania kościoła Franciszkańskiego w Wilnie gromadząc 17 osób.

W zastępstwie prezesa komitetu, przewodniczył posiedzeniu o. Feliks, gwardjan O.O. Franciszkanów, on też wygłosił sprawozdanie o przebiegu dotychczasowych starań o zwolnienie kościoła.

Przejęto również delegację dla doręczenia odpisu petycji p. Województwu wileńskiemu w skład której weszli: prezes komitetu mec. Engiel gwardjan O.O. Franciszkanów o. Feliks, oraz d-r E. Manciewicz.

Uroczystość poświęcenia sztandaru 85 pułku strzelców wileńskich odbędzie się w niedzielę dnia 24 września b. r. w Katedrze J. E. ks. Biskupa Stanisława Galla.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się uroczystości poświęcenia sztandaru 85 pułku strzelców wileńskich.

W poniedziałek na boisku pułkowym w Nowej Wilejce odbędą się zawody sportowe.

Podaje się do wiadomości uczestników święta pułkowego 85 p. strzelców wileńskich, że w dniu 24 września b. r. będą do dyspozycji Szanownych gości autobusy, samochody i konie.

Pociągi odchodzi z Wilna do Nowo-Wilejki: o godz. 20-ej, 21,20 i 22,20. Autobus z Wilna odchodzi o godz. 21-ej i 23-ej.

Przyjazd ministrów Meyszowicza, Niezabytowskiego i Staniewicza na uroczystości poświęcenia sztandaru 85 p. p.

Na uroczystościach obchodu 10-cio lecia 85 pp. (Wileńskiego pułku strzelców) połączonych z poświęceniem sztandaru pułkowego mającą się odbyć w Wilnie w niedzielę dnia 23 b.m.

Prezydenta Rzeczypospolitej zastępować będzie wiceminister spraw wojskowych gen. Konarski i Marszałka Piłsudskiego gen. Rydz - Smigły.

Zapowiedzieli również swój przyjazd do Wilna ministrowie: sprawiedliwości p. Aleksander Meyszowicz, Rolnictwa p. Karol Niezabytowski, reform rolnych p. Witold Staniewicz oraz J. E. ks. biskup polowy Gall.

Przed kilkunastu dniami obywatelka ziemską z pow. Wileńskiego p. Aniela Wąsowska, uzyskawszy zezwolenie od władz polskich i litewskich udania się na teren Litwy, celem odwiedzenia krewnych, przeszła granicę litewską.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się uroczystości poświęcenia sztandaru 85 pułku strzelców wileńskich.

W poniedziałek na boisku pułkowym w Nowej Wilejce odbędą się zawody sportowe.

Podaje się do wiadomości uczestników święta pułkowego 85 p. strzelców wileńskich, że w dniu 24 września b. r. będą do dyspozycji Szanownych gości autobusy, samochody i konie.

Pociągi odchodzi z Wilna do Nowo-Wilejki: o godz. 20-ej, 21,20 i 22,20. Autobus z Wilna odchodzi o godz. 21-ej i 23-ej.

Wyjaśnienie Kuratorium Wileńskiego okręgu szkolnego.

Kuratorjum Wileńskiego Okręgu Szkolnego nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

W związku z przeniesieniem p. Stanisława Starościaka, inspektora szkolnego w Oszmianie na równorzędne stanowisko do Wilna w „Słowie” Nr. 205 z dnia 7 września r. b. oraz Nr. 213 z dnia 16 września r. b. zostały umieszczone artykuły, z których treści wynika, że p. Starościak, pozostając na stanowisku inspektora szkolnego w Oszmianie, po ujawnieniu karygodnego czynu ze strony b. nauczyciela publicznej szkoły powszechnej w Oszmianie, p. Adama Królikowskiego, wykazał w stosunku do niego pobłażliwość, czy też małą energję w przeprowadzeniu czystego dochodzenia, że w stosunku do jednej z nauczycielek, która za komunikowała o tem, Starościakowi, miał zastosować represję i że Sad Okręgowy skierował odpis protokołu przewodu sądowego do Komisji Dyscyplinarnej przy Kuratorium O.S.W. w celu pociągnięcia p. Starościaka do odpowiedzialności.

Wobec tego Kuratorium wyjaśnia co następuje: Sad Okręgowy w Wilnie w piśmie swem z dnia 12.8.28 r. N. K. II. 194 - 28, zadresowanym do Komisji Dyscyplinarnej przy Kuratorium O. S. W. w Wilnie zaznacza tylko, że w myśl decyzji swej z dn. 10 sierpnia r. b. przesyła w załączeniu protokół rozprawy sądowej w sprawie b. nauczyciela Adama Królikowskiego, skazanego z art. 513 cz. 1 i 515 cz. 1. K.K. do wiadomości i dalszego urzędowania, nie wymieniając zupełnie nazwiska ani też nie podkreślając jakiegokolwiek winy inspektora szkolnego p. Stanisława Starościaka.

Ponieważ jednak na str. 9-ej, nadesłanego przez Sad Okręgowy protokołu zaznaczono, że Prokurator prosił ażeby „w związku ze sprawą Błażewiczowej odpis protokołu skierowanego do Komisji Dyscyplinarnej przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego” przeto Kuratorium rozpatrzyło sprawę poruszoną na przewód sądowym przez prokuratora i na podstawie przeprowadzonego dochodzenia oraz zebrania szczegółowych materiałów stwierdziło, że p. Stanisław Starościak po złożeniu mu sprawozdania o niewłaściwym postępowaniu nauczyciela Adama Królikowskiego z ciążących na nim obowiązków, wynikających z przepisów i zajmowanego stanowiska inspektora szkolnego, wywiązał się należycie, wykazując sprężystość, energję, a jednocześnie obiektywizm w ujmowaniu sprawy oraz traktowaniu osób w niej zainteresowanych.

Wyjaśnienie powyższe drukujemy z całą przyjemnością. Wyczerpuje ono całkowicie sprawę p. Starościaka poruszoną na przewód sądowym twierdząc jednocześnie, że zarzuty podniesione przeciwko p. Starościakowi w protokole sądowym były niesłuszne i że p. Starościak na stanowisku swoim wywiązał się należycie z ciążących na nim obowiązków, wykazując sprężystość i energję. Sprawa więc jest wyčerpana i załatwiona całkowicie. Jedynego tylko nie można zrozumieć, dlaczego na wyjaśnienie jej trzeba było aż tyle czasu, artykułów i listów osób postronnych ogłaszanych w prasie i zastających sprawę podczas gdy wyjaśnienie władz miarodajnych odrazu pożyłoby kres zbędnej dyskusji.

Należy pamiętać, że utrata łaknienia bezsenność, niezdolność do pracy, chuchnięcie oddech zaledwie od wadliwej czynności przewodu pokarmowego i że Cascarine Leprince w dawkach po 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia usuwa szybko i niezawodnie wszystkie powyższe dolegliwości. Sprzedaj w wszystkich aptekach.

Konferencja gospodarcza w Urzędzie Wojewódzkim.

Wczorajsza konferencja przedstawicieli sier gospodarzo - rolniczych, jaka miała miejsce w Urzędzie Wojewódzkim miała za cel poczynienie kroków dla pobudzenia inicjatywy i wzmożenia prync organizacyj społecznych jak: towarzystw i związków rolniczych, Kas Stewaryk, spółdzielni mleczarskich i t. p. aby instytucje te mogły wziąć na swoje barki obowiązek podniesienia dobrobytu kraju. Dotychczas wszystkie projekty oraz znaczna część prac opierano w znacznej mierze na państwowej pomocy finansowej, co musi ulec zmianie.

Konferencja dała możność uczestnikom jej zapoznania się ze stanem prac w poszczególnych powiatach oraz przyczyni się niewątpliwie do nawiązania porozumienia poszczególnych organizacyj.

Wego nad znajdującym się w Polsce mieb. Banku Rosyjsko - Azjatyckiego. Podjęcie. Nijniejszym składam najserdeczniejsze podziękowanie doktorowi M. Obiezierkiemu za wyłączenie mi żony z bardzo ciężkiej choroby, która niechybnie skończyłaby się śmiercią, gdyby nie wiedza i niesłychanie troskliwa i sumienna opieka doktora Obiezierkiemu, Jemu tylko zawdzięczam życie i zupełne odzyskanie zdrowia zony, za co z głębi serca „Bóg znać” wyrażam. Stanisław Makowski.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski (sala „Lutnia”) Dziś wra ca na repertuar dopowina i zabawna „Paniątka bez znaczenia” której poprzednie przedstawienia odbywały się przy ustawicznych wybuchach śmiechu na widowni.

Przedstawienia dla młodzieży. Teatr Polski o g. 5-ej pp., oraz jutro o g. 3-ej pp. daje dwa przedstawienia komedji Baluckiego „Grube ryby”, przynajmniej je specjalnie dla młodzieży szkolnej. Ceny najniższe.

Popołudniówka niedzielna. W niedzielę o g. 5-ej pp. grana będzie świętna komedja „Prawo Pocałunku”, nie nadająca się swą treścią dla młodocianych widzów. Ceny niższe.

Wznowienie sztuki „Pocłag - widmo” W poniedziałek wznowione będzie rekordowa sztuka „Pocłag - widmo”.

Koncerty Namysłowskiego. Ponieważ odbywa wyznaczone koncerty w „Reducie orkiestry Namysłowskiego zapowiadają jej świetnie, dyrekcja orkiestry, na prośbę Teatru Polskiego, zdecydowała się dać jeszcze jeden koncert - poranek w Teatrze Polskim w niedzielę o godz. 12-ej w południe, przez nacając go dla młodzieży szkolnej.

Reduta na prowincji. Dziś w Baranowiczach tragedja Stefana Żeromskiego p. t. „Sulkowski”.

DOM BANKOWY N. Kleck i J. Lewin Wilno, ul. Wielka 14 tel. 952

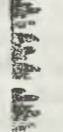
WYCIENCZENIE BLEDNICE LECZY HEMOGEN KLAWE

Lekcyj muzyki FORTEPIAN I TEORJA udziela MICHAŁ JÓZEFOWICZ PROF. KONSERWATORJUM

MARIA sklep kapeluszy i dziecięcych ubrań ul. Gdańska 6

Pułk wileński strzelców pod dzielnym dowództwem mjr. Bobiatyńskiego nie spoczął ani na chwilę. Stale na różnych odcinkach naszego frontu północno-wschodniego znajdowały się jego jednostki. Rok 1919, spędzony w warunkach zwycięskich walk, pozwolił na ostateczne zorganizowanie pułku jako normalnej jednostki bojowej, a wśród żołnierzy wyrobił ambicję, która niejednokrotnie służyła im za naboje i braki materialne, jakie następnie w ciężkich walkach dwudziestego roku dotkliwie dawały się w znaki strzelcom.

Wódca 1-szej Lit. Białoruskiej Dywizji gen. Rządowski po skończonej walce, składając swoich najdzielniejszych na ofiarę wojny, rozbił się wroga, który chciał wydrzeć Wam wolność. Przejął do historii Wasze zmagania się w Tłuszczu pod Radzyminem, Ciemnem, Kraszewem i Helenowem, na które z zapartym oddechem patrzyła cała Polska, bo przebieg ich rozstrzygał o całym naszym losie. Zwyciężyliście, rozgromiony wróg w panice opuścił linie Wisty i Buga! Zwycięstwo pod Warszawą otwiera nową kartę w dziejach pułku. Wileński pułk strzelców bierze czynny udział w pogoni za rozbitym nieprzyjacielem. W połowie września biorą strzelcy wileńscy wybitny udział w bitwie nad Niemnem, po której w dniu 7-go października ruszają na Wilno. Dziewiąty października - Wilno znowu w rękach polskich. Lecz nie przestali jeszcze terkotać karabiny, żołnierzy broni żłóżyć nie może, więc ciągną się przez Wilno zmęczone wilaninami przeszerzone szeregi strzelców wileńskich. Idą na front litewski bronić Wilna przed zalewem nacjonalizmu szowinistów kowieńskich, którzy nie pomni świętej tradycji Unji z Polską podjęli bratobójczą walkę. Zbliża się zima. Już śnieg przystroił w srebrną szatę pola nasze, biała kapa zimy zasłania czarne kałuże krwi, rozlanej pod Trokami, Czerwonym Dworem i Rykontami. Następuje rozejm. Dzieje wojenne pułku, pełne chwwały i blasku, bohaterstwa i poświęceń - skończone. Następuje normalna pokojowa praca; jej dewiza naczelna, hasłem, które każde poczynanie otwiera, są słowa wryte na sztandarze „Honor i Ojczyzna”.



WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Ucieczka ucznia z gimnazjum jezuitów. Zaledwie w numerze wczorajszym podaliśmy o ucieczce 13 letniego ucznia z gimnazjum jezuitów niejakiego Jeleniewskiego, który prawdopodobnie zbiegł na Litwę. Dowiadujemy się o drugim wypadku. Bronisław Honwalt zamieszkały przy ul. Lwowskiej zameldował w dniu wczorajszym policji że syn jego Saturnin lat 14, uczeń 3 kl. gimnazjum jezuitów zbiegł w niewiadomym kierunku zabierając ze sobą ubranie, pantofle gimnastyczne i książki.

Wszelkie poszukiwania za zbiegami nie daly dotąd żadnych rezultatów.

— Uprawianie tajnego gorzelnictwa w Lesie. W dniu wczorajszym miejscowe władze bezpochybnie publicznego w czasie patrolowania wykryły w lesie lwienieckim dwa tajne gorzelnice urządzone na większą skalę. Jedną z tych gorzelnic była w tym czasie w stanie czynnym.

Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo ujawniło że właścicielem tych gorzelnic jest miejscowy handlarz drzewem i właściciel karczmy niejakiego Zabolocki, który fabrykował we własnej gorzelnicy wódki z smuglowa do Rosji sowieckiej. Podczas rewizji przeprowadzonej u Zabolockiego znaleziono większą ilość gotowego towaru oraz cały szereg przyrządów potrzebnych do fabrykacji wódki. Po skonfiskowaniu towaru i wszystkich dowodów rzeczowych pomysłowego tajnego fabrykanta aresztowano do dyspozycji odpowiednich władz.

— Sto tysięcy drzew wyrwanych przez burzę. Jak nas informują teren cię drzewo stary na terenach woj. wileńskiego i Nowogródzkiego zostanie w tym roku znacznie zmniejszony ponieważ Ministerstwo Rolnictwa i D. P. okólnikiem swym zaleciło wyciąć do „cięci etatowych” drzew uszkodzonych przez burzę. W roku bieżącym drzew wyrwanych przez burzę około stu tysięcy.

— Porwanie konia przez żołnierzy sowieckich. Zamieszkały przy granicy sowieckiej w pobliżu Krasnego por. rezerwy Wisniewski zawiadomił władze, że z pastwiska odległego od granicy o 50 - 70 mtr. dwaj żołnierze sowieccy uprowadzili mu konia.

SPORT.

NAJBLIŻSZE IMPREZY.

Zapowiadamy na dzień dzisiejszy przyjazd poznańskiego drużyny piłkarskiej „Poznań” został na czas pewien odłożony i na miejsce spotkań drużyn naszych z „Poznań” odbędą się następujące mecze.

Dziś gra mistrzowska drużyna 1 pp. Leg. z wice - mistrzem Makabi; jutro Makabi z AZS'em. Specjalnie ciekawym będzie spotkanie dzisiejsze gdyż Makabi zebrane pokazał Wilno, że jakkolwiek oddała tytuł mistrza jednak nadal jest przeciwnikiem niepokonanym.

W dniach 29 i 30 bm. Wilno przeżywać będzie nieładną wzmuszenia sportowe wywołane odbywającym się dziesięciodniowym lekkoatletycznym mistrzostwo Polski. W tych dniach odbędą się mecze lekkoatletyczne Warszawa - Wilno. Z okazji tych dwóch imprez będziemy mogli obserwować czołowych lekkoatletów stolicy, a wśród nich olimpijczyków. Zawody te odbędą się prawdopodobnie na nowym wybudowanym stadionie ośrodka wychowania na Piłornicy.

Październik przyniesie nam turniej piłkarski o puchar Wil. O. Z. P. W'u i Pol. Czerwonego Krzyża.

RADJO.

Sobota dnia 22 września 1928 r.

12.00—13.00: Muzyka z płyt gramofonowych.

13.00—13.10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marijskiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny.

17.00—17.15: Odczytanie programu dziennego i chwila literaska.

17.15—17.15: Odczytanie programu na następny tydzień.

17.25—17.50: Transmisja z Warszawy: Odczyt pt. „Typy radiostacji odbiorczych i telegraficznych” wygłosi kpt. St. Noworolski.

17.50 18.00: Odczytanie programu na niedzielę i komunikaty.

18.00 19.00 Transmisja z Krakowa: Audycja dla dzieci i młodzieży. „Bogaty krakmarz Par”, Hum z niem. Romowicz, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego.

19.00 19.30: „Morze i flota” jako czynnik mocarstwowski” odczyt wygłosi red. Józef Stanisław Stacherski.

19.30—19.55: Transmisja z Warszawy: „Radiokronika” — wygłosi dr. Marjan Stępski.

19.55—20.20: „Odczytanie dzieł sztuki” odczyt II-gi z cyklu „Zróżdka sztuki” wygłosi prof. UBS-a Juljusz Kłos.

20.20—20.30: Komunikaty.

20.30—22.00: Transmisja z Warszawy: Muzyka operetkowa.

22.00—23.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty: P. A. T., polityczny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Przetarg leśny.

Państwowy Bank Rolny, Oddział w Wilnie, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 października r. b. o godz. 12-iej w lokalu Oddziału, ul. Wielka Poluhanka 24, odbędzie się kolejny przetarg na sprzedaż lasu na wyręb w maj. Budy (odl. od st. kolejowej Wilno 26 km., od rzeki Spławnej Wilji 18 km.) na powierzchni około 45 ha (przeważnie świerku zdatnego na papierówkę). Przetarg rozpocznie się o sumy wywoławczej 41,000 złotych.

Pisemne oferty wraz z dowodem wpłaty do kasy Oddziału lub do PKO. konto Nr 30390 tytułem wadium 2050 zł., winny być składane w Wydziale Agrarnym Oddziału do godz. 11-iej dn. 15 października. Po otwarciu ofert PBR. ma prawo zarządzić przetarg ustny. Reflektant, utrzymujący się przy kupnie, winien niezwłocznie dopełnić złożone wadium do 10 proc. zaofiarowanej sumy, które pozostanie jako gwarancja zawarcia umowy w przeciągu tygodnia od daty przetargu.

Biższych informacji udziela Wydział Agrarny Oddziału PBR. w Wilnie. — 1

Ogłoszenie o przetargu

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robot Publicznych w Nowogródzie ogłasza przetarg ofertowy na budowę piętrowego gmachu Sądu Grodzkiego w Baranowiczach o kubaturze 5400 m3. i przy nim parterowego budynku aresztu o kubaturze 1473 m3. Przygotowane kamień i cegła będą przekazane przedsiębiorcy po cenie kosztu. Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach do dn. 25 września r. b. do godz. 12-iej w południe w Dyrekcji Robot Publicznych przy ul. Grodzkiej Nr. 6. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 3 proc. od zaofiarowanej sumy. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 13. Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta oraz prawo ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego. Ceny winne być podane na jednostkę roboty na podstawie ślepego kosztorysu, który można otrzymać w Dyrekcji, gdzie będą podane warunki techniczne co do wykonania robot.

Dyrektor (—) inż. A. ZUBELEWICZ. Nowogród, dn. 15. 9. 1928 r. 44—XI — 2

Ogłoszenie o przetargu

Nowogródzki Urząd Wojewódzki—Dyrekcja Robot Publicznych ogłasza przetarg na wykonanie kapitalnego remontu w pałacu w Snowniu, pow. Nieświeskiego. Oferty należy składać w Dyrekcji przy ul. Grodzkiej Nr. 6. do dnia 25 b. m. do godziny 12-iej z załączeniem wadium w wysokości 3 proc. zaofiarowanej sumy w gotowości lub kwitem Kasy Skarbowej. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 13-iej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu. Warunki szczegółowe oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w Dyrekcji. Dyrektor (—) inż. A. ZUBELEWICZ. Nowogród, dn. 15. 9. 1928 r. 45—XI — 2

HEMOROJDY! Ciepki hemoroidalny GASECKIEGO (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żyłaki). 8 FORT Sprzedają apteki i składy apteczne.

WĘGIEL opałowy, kowalski i drzewny. z kopalni Górnośląskich z dostawą własnym taborem w każdej ilości. Wszelkie materiały budowlane, jak to: cegły, wapno, pape, smołę, blachę, gwoździe, okucia okienne, drzwiowe i piecowe poleca. D. H. K. Zdanowski i S-ka Wilno Mickiewicza 34. Tel. 370.

LOKALE Szukam mieszkania 3-pokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do „Słowa” dla M. W.

Potrzebne w śródmieściu 5-cio pokojowe duże mieszkanie ze wszelkimi wygodami z ogródkiem na Przeszkole. Oferty do Adm. „Słowa” Mickiewicza 4, dla „Przedszkola”-o

LEKARZE KUPNO I SPRZEDAŻ

Do sprzedania plac 400 kw. sążni z domem murowanym piętrowym. Dwie działki sąsiadujące z miejsc. Kalwaryjska 154 u S. Wasilewskiego. Z-28P

Wyborowie! śledzie królewskie „Large Matjes” już nadzisy. Sklep Golebowski ul. Trocka 3, tel. 757.

POSADY WYTYNOWANA pracownica biurowa, b. nauczycielka szkoły ludowej i zawodowej poszukuje zajęcia biurowego względnie jako nauczycielka. Posiada znajomość języka francuskiego i może dawać lekcje muzyki. Oferty proszę kierować do: W. Z. 2 X 27 r. Nr 160 Koscielna, Wł. Harung.

Dr. G. WOLFFSON choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektroterapia, słonec górskie, diatermia. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9 2 i 5 8. W.Z.P. 43.

Dr. K. SOKOLSKI choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 i od 5 do 7 p.p. W. Poluhanka 2, róg Zawalnej 40 W.Z.P. 1

Dr. POPILSKI Warszawaianka, choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 i od 5 do 7 p.p. W. Poluhanka 2, róg Zawalnej 40 W.Z.P. 1

AKUSZERKA W. SMIŁOWSKA Nauczycielka przyjmuje od godz. 9 wychowawczyni z 7. Mickiewicza duża praktyka po 46 m. 6. Niezamoż- szuka posady, Młynowa 44-15. Z. P. Nr 6.

OGŁOSZENIE. Pawilon leśny z Wystawy sprzedaje się z licytacji w dniu 2 października 1928 r. Wszelkie odnośne informacje udziela Dyrekcja Lasów, ul. Wielka 6, Oddział Budowlany. Dyrekcja L. P.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Kino „Belios” Teatr „Belios” Wileńska 38.

Kino „Polonia” A. Mickiewicza 22.

Kino „Wanda” Wileńska 30.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.

Od dnia 18 do 23 września 1928 r. „Cyryl Tomix” dramat w 7 aktach. W roli głównej: Tomix. Reżyserował Ben Stoloff. Nad programem: 1) „W obronie ukochanej” kom. w 2 akt. 2) „Święta Góra” w 1 akcie. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30, wnieście i święta od g. 6-iej, w niedzielę i święta od g. 4-iej. Następnym programem: „INGA I JEJ TRZEJCIEJCIE”

Człowiek erotyczny superfilm „Cienie haremów” potężny szlager, odsłaniający tajemnice wschodu. domów rozkoszy. W rol. główn. królewska para: Louise Lagrange i Leon Mathot. Wnetrza haremów w całym ich przepychu i realizmie „Białe niewolnice” — Harem. — Niewidziany dotąd luksus życia i użycia wschodnich magnatów, Sukces wszechświatowy. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10,15.

Dziś! Rewelacyjny film. Potężny „O czym się nie mówi rodzicom...” W rclach głównych: piękna Nina Vanna oraz Andrzej Mattoni. Cienie i światł, zakazanej miłości. Najbardziej dyskretnie przeżyła naszą młodzież. Wielki dramat z życia młodzieży, która bez opamiętania, nie zważając na mogące wyznaczyć konsekwencje, ulega podstępom zmysłów i naraża się lekkomyślnie na tysiączne niebezpieczeństwa. Początek o godz. 4-iej, ostatni 10,25.

Dziś! Epopea największej miłości Najcudowniejszy film! Rapsodia braterska „BRATERSTWO KRWI” (Bean Geste) wzruszająca tragedia w 12 akt. z dziełami Francuskiej Legii Cudzoziemskiej. W rolach głównych: Ronald Colman, Neil Raminon i Mary Briand. Akcja filmu toczy się w palących piaskach Sahary i pałacach arystokracji angielskiej.

Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie! Wielki erotyczny dramat z życia w 10 wielk. akt. (Kieży serca się pał). W roli pięknej i naiwnej siedemnastoletki, która wpadła w sidła udułowca Helena Chadwick. W roli rozrządzonego męża i nieszczyśliwego ojca Wiljam Russel. Dzieje kobiety, którą mężczyźni pokusy wielkiego miasta która, poszła za głosem zmysłów, przeżyła szal miłości i wreszcie doszła do opamiętania. Akcja rozgrywa się na tle dwóch wielkich pożarów.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

Dział A w dniu 29-VII 28 r.

8404. I. A. „Zawadzki Piotr”- przy st. kol. Gudogaje, gm. Polański, pow. Oszmiański, bufet kolejowy. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Zawadzki Piotr, zam. tamże. 1267 — VI

8405. I. A. „Zodziski Jankiel” w Sołach, pow. Oszmiańskim, sklep galanterii i żelaza. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Zodziski Jankiel, zam. tamże. 1268 — VI

8406. I. A. „Zuk Franciszek” w Cudzieniszkach, gm. Polański, pom. Oszmiański, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Zuk Franciszek, zam. tamże. 1269 — VI

8409. I. A. „Szmuel Feigelson — POGON” w Wilnie, ul. Rudnicka 27. Fabryka mydła i pracownia świec, oraz handel wyrobami tych przedsiębiorstw. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Feigelson Szmuel, zam. w Wilnie ul. Zawala 27. 1270 — VI

8410. I. A. „Hodes Gurwicz — KONFEKCIJA” w Wilnie, ul. Wielka 50, handel gotowymi ubraniami. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Gurwicz Hodes, zam. w Wilnie, ul. Sawicz 11. Prukumentem jest Józef Szczybuk, zam. w Wilnie, ul. Końska 22. 1271 — VI

8411. I. A. „Izaak Monko — skład śledzi” w Wilnie, ul. Zawalna 45, skład śledzi. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Monko Izaak, zam. w Wilnie, ul. Zawalna 66—12. 1272 — VI

8412. I. A. „Poleski Abram” w Lidzie, ul. Rynkowa 64, sklep żelazny. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Poleski Abram zam. w Lidzie, ul. Zamkowa 16. 1273 — VI

8413. I. A. „Olejarnia Jerzego Pimonowa” w Wilnie, ul. Rossa, 6, olejarnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Pimonow Jerzy, zam. w Wilnie, ul. A. Mickiewicza 22. 1274 — VI

8414. I. A. „Potruch Eljasz” w Wilnie, ul. Kopanica, 14, farbiarnia starych futer. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Potruch Eljasz, zam. w Wilnie, ul. Niemiecka 1. 1275 — VI

W dniu 16-VIII 1928 r. 8415. I. A. „Herc Rapoport” w Wilnie, ul. Sadowa 13, sklep spożywczy — owocowy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Rapoport Herc, zam. tamże. 1276 — VI

8416. I. A. „Abram Taraszyński” w Wilnie, ul. Zarzecze 1, piwiarnia ze sprzedażą wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Taraszyński Abram, zam. w Wilnie, ul. Zarzecze 3. 1277 — VI

W dniu 23-VIII 1928 r. 8418. I. A. „Biuro Reklamowe Jana Dyszkiewicza — WILEŃSKA AGENCJA REKLAMOWA” biuro reklamowe i podana. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel Dyszkiewicz Jan, zam. tamże. 1278 — VI

8419. I. A. „Szejna Zak” w Wilnie, ul. Wielka 6, sklep towarów piśmiennych. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Zak Szejna, zam. w Wilnie, ul. W. Stefana 14. 1279 — VI

Dział B. W dniu 3-VIII 28 r. dodatkowy. 47. II B. „Towarzystwo Poznańskie spółka z ograniczonymi odpowiedzialnością” na likwidatorów powołano za Wilita Henryka Przedzieckiego — przy ul. Jakubskiej 16 i Witolda Chwylskiego — przy ul. Portowej, 28—5. Zgłoszono likwidację spółki. 1280 — VI

Dział A w dniu 25-VIII 28 r. dodatkowy. 107. II A. „Pierwsza Wileńska Spółka przetworów owocowych Ludwik Niececki i S-ka”. Przedmiot — produkcja wszelkiego rodzaju przetworów owocowych, jak to: wina naturalnego, marmolady, kompotów, suszonych owoców i t. p. oraz sprzedaż napoi wysokowych i towarów kolonialnych. Wspólnikami obecnie są zam. w Wilnie: Ludwik Niececki — przy ul. Jagiellońskiej 6 i Stanisława-Marja Lubkowska — przy ul. Suwalskiej 7. Udzielono łącznej prokury zam. w Wilnie: Leokadii Niececkiej — przy ul. Jagiellońskiej 6 i Adamowi-Ja-

nowi Lubkowskemu przy ul. Suwalskiej 7. Józef Andrzejewski zbył swe udziały na rzecz pozostałych wspólników Bronisława Bielunasa i Ludwika Niececkiego i wystąpił ze spółki, następnie zaś Bronisław Bielunasa zbył swe prawa do przedsiębiorstwa na rzecz Stanisławy-Marji Lubkowskiej. Wszelkie dokumenty, wydawane w imieniu spółki posiadacz muszą dawać podpisy — jeden Ludwika lub Leokadii Niececkich, drugi zaś Stanisławy - Marji lub Adama - Jana Lubkowskich. 1281 — VI

W dniu 24-VII 1928 roku. 8385. I. A. „Pilecki Antoni” w Gudogajach, gm. Polański, pow. Oszmiański, sklep spożywczy i piwiarnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Pilecki Antoni, zam. tamże. 1282 — VI

8386. I. A. „Pryboda Romuald” w Iwju, pow. Lidzki, w niarna. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel Pryboda Romuald, zam. tamże. 1283 — VI

8387. I. A. „Rafał Chona” w Iwju, pow. Lidzki, sklep gotowego ubrania. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel Rafał Chona, zam. tamże. 1284 — VI

8388. I. A. „Boruch Reches” w Wilnie, ul. Rudnicka 8, sklep galanterii. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel Reches Boruch, zam. tamże. 1285 — VI

8389. I. A. „Rogol Mejer” w Dzieniszkach, pow. Oszmiański, sklep gotowego ubrania i manufaktury. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Rogol Mejer, zam. tamże. 1286 — VI

8390. I. A. „Rudeński Berko” w Smorgoni, pow. Oszmiański, sklep ubrań. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel Rudeński Berko, zam. tamże. 1287 — VI

TADEUSZ RACZKOWSKI Pianista z Warszawy uczeń prof. A. Michałowskiego Zgłoszenia na lekcje gry fortepianowej przyjmuje Księgarnia Słow. Nauczycielstwa Polskiego, Królewska 1, tel. 314. 0-922

Ogień opałowy, kowalski i koks najlepszych gatunków. Dostawa natychmiastowa. D. H. „WILOPAL” Syczeńkowa 3.

Perlmuttera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do białych i czołw malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli i Mediolanie złotymi medalami. Biura Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Stoleczna 20. Wszędzie do nabycia.

KURTY AROJU, SZYCIA i modelowania S. Stefanowiczówny, ul. Wielka 56-3. Zapisy codziennie na kursa dzienne i wieczorowe. Uczennice kończące otrzymują świadectwa szkolne i cehowe. Uczą opracowywać samodzielnie kroje według ostatnich mód. Mieszkanie dla przyjezdnych zapewnione.

ZGUBIŁO Zgubione kwity lombardowe (Biskupa 12) Nr 22822 i Nr 22824 unieważnia się.

MAURZYCJUS LEBLANC.

Agencja „Barnett i Spółka”.

Bechoux przedstawił Jima Barnetta sędziemu śledczemu, który słysząc o nadzwyczajnych zdolnościach jego, jako detektywa, nie mógł powstrzymać się od pytania:

— Bardzo zawikłana sprawa, nieprawdaż? Co pan myśli o tem?

— Tak, niech pan powie swe zdanie! — wturcił żywo Bechoux, przypominając surowym spojrzeniem obietnicę, daną mu przez Jima.

Detektyw w milczeniu przysłuchiwał się śledztwu i wszelkie pytania inspektora Bechoux zbywał niewyraźnym mruknięciem i wzruszeniem ramionami.

Teraz zdobył się jednak na uprzejmą odpowiedź: — Istotnie jest to bardzo zawikłana sprawa panie sędzio!

— Nieprawdaż? Właściwie możliwość zbrodni jest z obu stron jednakowa. Z jednej strony mam niezaprzeczone alibi p. Leboca, który w ciągu całego dnia nie opuszczał swego domu, z drugiej zaś strony, opowiadanie trzech braci wydaje mi się zupełnie wiarogodne.

— Tak, wydaje mi się wiarogodne, — powtórzył Jim. Jedno jest pewne, że mamy do czynienia z obrzydliwą komedią, odegraną przez zbrodniarza. Czyżby niewinność i prawda były po stronie trzech podejrzanych rąbdów, o twarzach pełnych fałsu i zwięrzności, a winnym miał być ów uśmiechnięty i różowy starszek, którego oczy zdają się być pełne słodyczy? Może odwrótne twarde tych ludzi są

dowodem ich winy, lub niewinności?

— Jak widzę, pan nie jest bardziej od nas zaangażowany, — zauważył z radością p. Formerie.

— Przeciwnie, o wiele więcej!

— W takim razie, może zechce pan podzielić się z nami swym odkryciem?

— Uczynię to w odpowiedniej chwili. Dzisiaj zadawole się jedynie tem, że poproszę pana sędzię o wezwanie jeszcze jednego świadka.

— Nowego świadka?

— Tak.

— Jak się nazywa? Gdzie mieszka?

— pytał, zupełnie zbity z tropu p. Formerie.

— Nie wiem tego.

— Co? Co pan mówi?

P. Formerie zaczął się obawiać, że sławny detektyw pozwala sobie na niestosowne żarty. Bechoux był poważnie zaniepokojony.

Wreszcie Barnett nachylił się do sędzię i szepnął mu do ucha, pokazując na p. Leboca, który w odległości kilku kroków, z niezachwianym spokojem w obliczu, palił swą fajeczkę.

— W skrytce w pugilaresie p. Leboc znajduje się kartka wizytowa, na której zobaczy pan cztery małe dziurki. Znajdziemy na niej adres o który nam chodzi i nazwisko nowego świadka.

Nadzwyczajna ta wiadomość nie dodała bynajmniej aplombu p. Formerie, ale inspektor Bechoux nie wahał się długo. Bez słowa wyjaśnienia, zażądał od p. Leboc pugilaresu, po zrewidowaniu którego, znalazł kartkę wizytową z czterema małymi dziurkami, na której było wydrukowane nazwisko panny Elżbiety Lovendale, a u do-

łu szafirowym ołówkiem dopisano adres: „Grand Hotel Vendome Paryż”.

Sędzia i inspektor spojrzeli na siebie ze zdumieniem. Bechoux był rozpromieniony. Lecz p. Leboc nie zmieształ się bynajmniej i zawołał:

— Mój Boże! A ja tak szukałem tej kartki, razem z biednym moim przyjacielem Vancherem.

— W jakim celu poszukiwał pan jej?

— O, tego nie mogę powiedzieć, za dużo pan żąda odemnie, panie sędzio. Widocznie mój przyjaciel potrzebował tego adresu.

— A te cztery dziurki?

— Zaznaczyłem w ten sposób wygrane przezemnie punkty przy grze w karty. Grywałem często razem z Vancherem, widocznie przez nieuwagę, włożyłem tę kartę do pugilaresu.

Wyjaśnienie to wydało się zupełnie zadawalającym, to też p. Formerie pokiwiał głową potakująco. Interesowało go teraz jedynie, skąd Barnett mógł wiedzieć o istnieniu tej karty w ukrytej kieszonce pugilaresu, należącego do człowieka, którego w tej chwili ujrzał poraz pierwszy w życiu. Ale Jim nie był skory do wyjaśnień. Uśmiechał się uprzejmie i nastawał na konieczność wezwania Elżbiety Lovendale za świadka. Zgodzono się więc na jego żądanie. Panna Lovendale wyjechała z Paryża i zjawiała się po ósmiu dniach.

Śledztwo nie posunęło się naprzód w ciągu tego tygodnia, mimo, że p. Formerie nie żałował fatygi i pracował z zapalem, a wspomnienie o prywatnym detektywie Barnecie, zwiększało pragnienie jego, zdobycia śladów mordercy.

— Zrobił mu pan prawdziwy a-

front, jest tak przynębiony, że był już bliski wyrzeczenia się pańskiej współpracy. — rzekł Bechoux do Barnetta, gdy spotkali się znów w domu zamordowanego, by usłyszeć zeżnanie p. Lovendale.

— Czy mam się usunąć?

— Nie. Są pewne nowe poszlaki.

— Jakiego rodzaju?

— Mam wrażenie że p. Formerie ma już jakąś hipotezę.

— Tem lepiej. Ręczę, że jest to hipoteza bez najmniejszej wartości. Będzie dużo śmiechu.

— Proszę tylko nie zapominać o obietnicy, że będzie pan uprzejmy.

— Uprzejmość i bezinteresowność obiecuje to panu uroczycie. Nasza agencja opiera się na zasadzie pracy gratisowej... Nic w ikeszni i nic w rekach”. Ale muszę przyznać, że ten wasz Formerie denerwuje mnie.

Pan Leboc oczekiwał już od pół godziny na rozpoczęcie śledztwa, Panna Lovendale właśnie wysiadła z samochodu. Za nią przybył p. Formerie, pełen humoru i nadziei, wołając już z daleka:

— Dzień dobry, panie Barnett. Czy przynosi nam pan co c